

Setki tysięcy chłopów w całym kraju bierze udział w »czynnie melioracyjnym«

WARSZAWA (PAP). W całym kraju setki tysięcy chłopów, kobiet i młodzieży wiejskiej pracują przy konserwacji dawnych i budowie nowych urządzeń wodno-melioracyjnych, do czego zobowiązali się, przystępując do „czynu melioracyjnego”.

O rozmiarach tych prac świadczy wartość dotychczas podjętych zobowiązań, która wynosi około miliarda złotych. W ciągu pierwszych kilku dni wykonano znaczną część robót, o wartości przekraczającej sumę 100 milionów złotych.

Ostatnio Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych zorganizowało wycieczkę prasową, podczas której dziennikarze zapoznali się z przebiegiem prac, wykonywanych przez chłopów w ramach „czynu melioracyjnego” w woj. warszawskim, łódzkim i pomorskim.

U inicjatorów czynu

Zwiedzono m. in. gromadę Kosobudy w woj. pomorskim, która zainicjowała „czyn melioracyjny”. Mieszkańcy Kosobudy od kilkunastu dni ochotczo pracują przy naprawie rowów odwadniających — których nie konserwowano od czasów pierwszej wojny światowej. Spowodowało to zabagnienie ok. 890 ha łąk. Mimo, iż tereny te powinny dawać znaczne zbiory siana, to jednak mieszkańcy gromady wskutek zabagnienia pastwisk zmuszeni byli kupować paszę dla bydła w sąsiednich wioskach. Sołtys gromady Kosobudy ob. Jan Lewiński opowiada, że gospodarze zbierali przeciętnie około jednej firy siana z ha. W miarę postępu robót, łąki stopniowo są odwadniane.

— Teraz — mówi ob. Lewiński

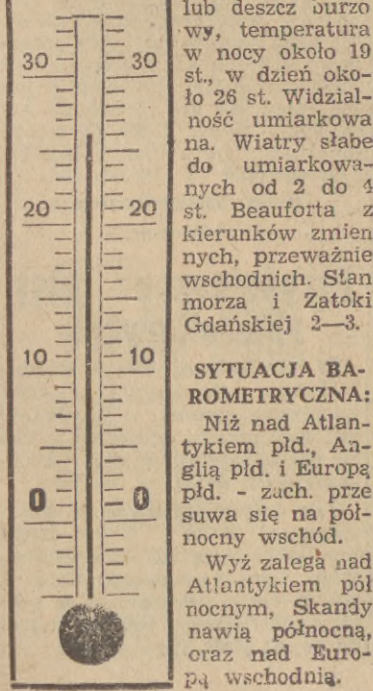
Kto zna tych zbrodniarzy?

Prokuratura Sądu Okręgowego w Warszawie prowadzi śledztwo w sprawie przestępstwa wojennego — Alojzego Steinera, ur. 24. II. 1908 r., który w okresie okupacji był wachmistrzem w Kołomyi. Osoby, którym znana jest zbrodnia działalności Alojzego Steinera — proszone są o zgłoszenie się do prokuratury SO w Warszawie (Leszno 53-55), celem złożenia zeznań, bądź o złożenie zeznań na piśmie.

Prokuratura SO w Warszawie prowadzi śledztwo przeciwko Alojzemu Weitzowi, ur. 15. 9. 1907 r., który jako Unterschärführer SS, brał udział w okresie powstania w masakrowaniu Polaków przy ulicach Sucha — Filtrowa — Al. Niepodległości oraz w osadzie Ostoja. Wszystkie osoby, posiadające informacje o zbrodniarstwie działalności Alojzego Weitz, proszone są o zgłoszenie się osobiście do Prokuratury SO w Warszawie (Leszno 53-55), celem złożenia zeznań, bądź o złożenie zeznań na piśmie.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

na Bałtyk południowy i Wybrzeże do godz. 22 dnia 22 maja 1950 r.



Rośnie i wzmacnia się światowy front pokoju

BERLIN (PAP). — W dniu 18 maja odbył się w Hannoverze Kongres Bojowników o Pokój Dolnej Saksonii (angielska strona okupacyjna Niemiec).

W Kongresie wzięły udział setki przedstawicieli robotników wielkich przedsiębiorstw przemysłowych Dolnej Saksonii, przedstawicieli młodzieży, partii politycznych, organizacji demokratycznych, jak również przedstawiciele Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Obrazy Kongresu toczyły się pod hasłem: „Położyć kres przygotowaniom wojennym!”, „Nigdy nie będziemy mięsem armatnim dla imperialistów!”, „Domagamy się zakazu broni atomowej!”.

Nowy Jork (PAP).

W Nowym Jorku (stan Pensylwania) odbyła się konferencja pod hasłem obrony praw obywatelskich i walki z bezrobociem. Konferencja zobowiązała się uroczyście do walki o zakaz brońi atomowej, do walki o pokój. Uczestnicy konferencji podkreślali, że obecnie ponad 600.000 bezrobotnych w stanie Pensylwania cierpi głód i niedzę. Dochód farmerów zmniejsza się nieustannie. Konferencja zwróciła również uwagę na nieustanne naruszanie praw obywatelskich Murzynów i innych mniejszości narodowych.

Nowy Jork (PAP).

Robotnicy przemysłu futrzarskiego w Nowym Jorku, złożyli 7.500 podpisów pod apelem sztokholmskim. Moskwa (PAP). — Agencja TASS donosi z Tokio: Japońska Liga Obrony Demokracji, zorganizowała w Osaka wiec, poświęcony zbieraniu podpisów w obronie pokoju. W wiecu brało udział 3.000 osób. Uchwalono rezolucję, która solidaryzuje się z apelem sztokholmskim. W prowincji Osaka pod apelem sztokholmskim złożyło podpisy 240.433 osoby.

Kopenhaga (PAP).

10 czerwca br. rozpocznie się w Kopenhadze krajowa konferencja duńskich obrońców pokoju. W całej Danii odbywają się wiece, na których dokonuje się wyboru delegatów na konferencję.

Nowy Jork (PAP).

2.200 robotników zakładów samochodowych w Detroit podpisało apel sztokholmski.

Bruxelles (PAP).

19 bm. podpisali apel sztokholmski urzędnicy Ministerstwa Finansów, dokerzy i kolejarze Antwerpii, robotnicy walcowni w Brukseli oraz robotnicy wielu innych zakładów przemysłowych.

Ilia Erenburg w Pradze

PRAGA (PAP). — W drodze powrotnej ze Szwajcarii i Belgii do Moskwy przybył do Pragi znany pisarz radziecki — Ilia Erenburg.

W niedzielę Erenburg wygłosi przemówienie w Bratysławie, a w poniedziałek powróci do Pragi i wygłosi odczyt na temat rozwoju ruchu w obronie pokoju na świecie.

naprawie urządzeń wodno-melioracyjnych biorą również członkowie spółdzielni produkcyjnych. We wsi Grochów w pow. Kutno spółdzielcy zobowiązali się pracować przy konserwacji rzeki Ochni. Zobowiązanie ich przedstawia wartość około 200 tysięcy złotych.

Mają oni wykonać również odwodnienia i nawodnienia 4-hektarowego obszaru pastwisk, co pozwoli im uzyskać zwiększenie o 50 procent zbiorów siana i znacznie podnieść jego jakość.

Czynny udział w pracach przy

Cała postępową ludzkość uroczystie obchodzić będzie Międzynarodowy Dzień Dziecka

WARSZAWA (PAP). W ramach uchwał Organizacji Narodów Zjednoczonych — 30 narodów zobowiązało się do obrony praw dziecka, jego praw do nauki, do pełnego rozwoju i do zabezpieczenia młodego pokolenia przed grozą nowej wojny. Jest rzeczą narodu wszystkich mężczyzn i kobiet dobrej woli ująć w swoje ręce obronę tych praw wszędzie, gdzie są podeptane. Społeczeństwo ma święty obowiązek opiekować się dziećmi, gdyż one budują świat jutra. Świat ten będzie odbiciem tego, co dało dzieciom społeczeństwo — mówi apel wydany przez Komitet Przygotowawczy Obchodu Międzynarodowego Dnia Dziecka.

Komitet Przygotowawczy, w którego skład wchodzi: Światowa Demokratyczna Federacja Kobiet, Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej, Międzynarodowa Federacja Związków Nauczycielskich oraz inne międzynarodowe federacje, postanowił obchodzić na całym świecie dzień 1 czerwca, jako Międzynarodowy Dzień Dziecka. Celem tego dnia jest skupienie całej postępowej ludzkości w obronie praw dziecka do życia, normalnego rozwoju fizycznego i psychicznego, do szczęścia i nauki.

Podjęwając właściwy rozwój może zapewnić dziecku tylko pokój, dlatego 1 czerwca stanie się dniem mobilizacji sił pokojowych całego świata w obronie praw dziecka.

WALKA O POKÓJ

Przebieg tego dnia będzie różny w poszczególnych krajach: W Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej, gdzie sprawa dziecka jest należycie rozumiana i doceniana przez Rząd i całe społeczeństwo, będzie on przeglądem dotychczasowych osiągnięć, wzmożeniem więzi sołidarności międzynarodowej. W krajach kapitalistycznych, kolo-

Podwyższenie zarobków i usprawnienie pracy przyniosą nowe normy wydajności w budownictwie

Dzięki stałemu ulepszeniu organizacji pracy, postępującej mechanizacji i doskonalącemu się transportowi — stało się możliwe podniesienie norm wydajności w budownictwie. W związku z powyższym z dniem 15 maja br. wprowadzone zostały w budownictwie nowe normy, których realność i słuszność w ciągu kilku dni praktycznego zastosowania zostały sprawdzone.

Robotnik zawsze będzie mógł w pełni wykonać normę, a nawet ją przekroczyć, o ile powyższa zasa da będzie ściśle przestrzegana.

W toku dyskusji robotnicy liczenie nie zabierali głosu. Jeden z dyskutantów zwrócił uwagę na konieczność dokładnego zapoznania robotników z nowymi normami i z normami wynagrodzenia za poszczególne roboty, które są różnicowane. W chwili obecnej jest tylko jeden taki katalog, który znajduje się w dyrekcji, a tymczasem znać go powinien każdy robotnik.

Ob. Kabaciński zaapelował do wszystkich zebranych, ażeby dbali o porządek na budowach, gdyż to w dużym stopniu dopomogło do usprawnienia pracy i podniesienia jej wyników.

Pierwsze rezultaty

Wyniki 5 pierwszych dni pracy według nowych norm omówił ob. Kozłowski. Przy budowie budynku C. O. na Wzgórzu Focha majster Kaszuba i brygadzieta Bochentyn wraz z ich 4 zespołami dwójkami uzyskali 151% normy oszczędzając przy tym 152 rob.-godz. W ciągu tej pracy zarobki murarzy wyniosły 1493 zł za 11-dniowe, a podrocznych — 898 zł. Robot-

nic, pracujący jako pomoc przy zaprawie, wyrobili 133 proc. normy, zarabiając przy tym 1.272 zł za 11-dniówkę. Przeszło 60-letni Feliks Denc, murarz, pracując przy zakładaniu parapetów i haków do franek, wykonał 170 proc. normy.

Przy wykopach wąskoprzestrzennych na ZOR pracownicy Walczaka w ciągu 2 dni wykonali po 153 proc. normy. Norma przewidywała 21 m. sześci., a wykopal 34,5 m. sześci.

Zadolenie robotnika

Przedownik pracy Bochentyn podkreślił wzrost zarobków przy pracy według nowych norm o 50 proc. Według dawnych norm zarabiał on przeciętnie około 1.000 zł dziennie. Obecnie zarabia on 1.493 zł, czyli zarobek jego podniósł się prawie o 50 proc. Odpada przy tym praca pomagania przy transporcie wewnętrznym. Dzięki temu może skupić się wyłącznie na swej pracy fachowej, co mu daje większe zadowolenie, gdyż widzi pełne wykorzystanie swych możliwości. To bardzo pomaga w podniesieniu poziomu pracy.

Robotnicy, zabierający głos w dyskusji, wykazali pełne zrozumienie słuszności wprowadzenia nowych norm wydajności w budownictwie, które umożliwiają im podwyższenie zarobku, przyspieszając jednocześnie rozbudowę kraju i wykonanie planu 6-letniego. (Lig.)

niących i zależnych — gdzie dzieło ludu jest przedmiotem wyzisku — będzie on dniem walki o prawa do życia i szczęścia. Wszędzie zaś będzie przede wszystkim walką o pokój, który jest dziecku niezbędnie potrzebny.

U nas w kraju 1 czerwca będzie dniem mobilizacji całego społeczeństwa do walki o pokój, Dzień Dziecka. Celem tego dnia jest skupienie całej postępowej ludzkości w obronie praw dziecka do życia, normalnego rozwoju fizycznego i psychicznego, do szczęścia i nauki.

Przebieg tego dnia będzie różny w poszczególnych krajach: W Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej, gdzie sprawa dziecka jest należycie rozumiana i doceniana przez Rząd i całe społeczeństwo, będzie on przeglądem dotychczasowych osiągnięć, wzmożeniem więzi sołidarności międzynarodowej. W krajach kapitalistycznych, kolo-

MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ DZIECKA

W związku z Międzynarodowym Dniem Dziecka przewidziane są: pokazy filmowe kin obwodowych, odczyty, wystawy o dziecku i jego twórczości; ponadto liczne ekipy propagandowo-artystyczne wyjadą do gromad wiejskich. Sklepy MHD, Domy Towarowe i spółdzielnie zaopatryły się na Dzień Dziecka w odpowiednie artykuły: odzież, zabawki itp.

POKAZY FILMOWE I ZABAWY

Szczególnie radosny i oświetlony będzie dzień 1 czerwca dla dzieci. W dniu tym Komitet Obchodu w miastach i wsiach przygotowują atrakcyjne zabawy, wyścigi, pochody, pokazy filmowe, występy teatrów dziecięcych i kukielkowych — dla wszystkich dzieci i młodzieży ze szczególnym uwzględnieniem dzieci wiejskich.

Mistrz Solski wraca na stałe do teatrów krakowskich

KRAKÓW (PAP). Kierownictwo Państwowych Teatrów Dramatycznych w Krakowie zwróciło się do mistrza Ludwika Solskiego z propozycją powrotu na stałe na scenę krakowską. Solski przyjął propozycję tym chętniej, iż, jak oświadczył, ze wszystkich scen polskich związany jest najsilniej ze sceną krakowską. W czasie rozmowy z kierownictwem, znakomity artysta wyraził gotowość wystąpienia w sztuce współczesnego autora polskiego. Na jesień br. obchodzić będzie Ludwik Solski na scenie krakowskiej jubileusz 75-lecia swojej pracy artystycznej.

Klika Tito prześladowuje obywateli bułgarskich

WARSZAWA (PAP). Rzecznik Ambasady Ludowej Republiki Bułgarii w Warszawie zwrócił na konferencji prasowej w dniu 20 bm. uwagę polskiej opinii publicznej na niesłychane znęcanie się władz tytułskich nad 7000 Bułgarów, przebywających na terenie Jugosławii.

Omawiając wypadki, które były ostatnio przedmiotem ostrej noty rządu bułgarskiego do rządu jugosłowiańskiego, attache prasowy Ambasady pan Krum Bosew przypomniał zdradzieckie metody, jakimi agenci tytułscy zwrabiali w ciągu minionych kilku lat pewną liczbę Bułgarów z Macedonii Egejskiej i Tracji do Jugosławii. Bułgarzy ci nie ukrywali przywiązania i miłości do swej ludowo-demokratycznej ojczyzny oraz otwarcie wyrażali swą cześć dla wojska i nauczyciela narodu bułgarskiego — Georgi Dymitrowa. Uczucia te rozświeciły agentów ty-

tułskich, którzy zastosowali przemoc i prześladowania wobec patriotów bułgarskich.

P. Bosew stwierdził, że Jugoslawia popelnia niesłychaną samowolę, zatrzymując w swych granicach osoby, które nie są jej obywatelami. Rzecznik Ambasady zauważył, że te bezprawia tytułców przypominają samowolne zatrzymywanie obywateli radzieckich i krajów demokracji ludowej przez brytyjskich i amerykańskich imperialistów w obozach w krajach europejskich i zamorskich.

„Jednakże ci nowoczesni władcy niewolników muszą zrozumieć — zakończył swe wywody p. Bosew — że bezprawna przemoc ich nie może być ukryta przed światem. Masy pracujące Bułgarii są głęboko przekonane, że wspólnym wysiłkiem wszystkich uczciwych ludzi na całym świecie będzie można zmusić klikę tytułską do zaprzestania prześladowań.”

Nowy Jork (PAP).

W Nowym Jorku (stan Pensylwania) odbyła się konferencja pod hasłem obrony praw obywatelskich i walki z bezrobociem. Konferencja zobowiązała się uroczyście do walki o zakaz brońi atomowej, do walki o pokój. Uczestnicy konferencji podkreślali, że obecnie ponad 600.000 bezrobotnych w stanie Pensylwania cierpi głód i niedzę. Dochód farmerów zmniejsza się nieustannie. Konferencja zwróciła również uwagę na nieustanne naruszanie praw obywatelskich Murzynów i innych mniejszości narodowych.

Nowy Jork (PAP).

Robotnicy przemysłu futrzarskiego w Nowym Jorku, złożyli 7.500 podpisów pod apelem sztokholmskim. Moskwa (PAP). — Agencja TASS donosi z Tokio: Japońska Liga Obrony Demokracji, zorganizowała w Osaka wiec, poświęcony zbieraniu podpisów w obronie pokoju. W wiecu brało udział 3.000 osób. Uchwalono rezolucję, która solidaryzuje się z apelem sztokholmskim. W prowincji Osaka pod apelem sztokholmskim złożyło podpisy 240.433 osoby.

Kopenhaga (PAP).

10 czerwca br. rozpocznie się w Kopenhadze krajowa konferencja duńskich obrońców pokoju. W całej Danii odbywają się wiece, na których dokonuje się wyboru delegatów na konferencję.

Nowy Jork (PAP).

2.200 robotników zakładów samochodowych w Detroit podpisało apel sztokholmski.

Bruxelles (PAP).

19 bm. podpisali apel sztokholmski urzędnicy Ministerstwa Finansów, dokerzy i kolejarze Antwerpii, robotnicy walcowni w Brukseli oraz robotnicy wielu innych zakładów przemysłowych.

Ilia Erenburg w Pradze

PRAGA (PAP). — W drodze powrotnej ze Szwajcarii i Belgii do Moskwy przybył do Pragi znany pisarz radziecki — Ilia Erenburg.

W niedzielę Erenburg wygłosi przemówienie w Bratysławie, a w poniedziałek powróci do Pragi i wygłosi odczyt na temat rozwoju ruchu w obronie pokoju na świecie.

Pokój musi być — i będzie

Pracą walczymy przeciw agresorom

Ostatnia niedziela była skwarna. Upał, dusznota, zanosilo się na burzę. Ludzie chodzili po ulicach Sopotu jak ocieźali. Ale małe grupki po trzy osoby z papierami w rękę, nie zważając na upał wędrowały po wszystkich domach miasta. Były to „trójki”, zbierające podpisy pod apel sztokholmski.

Przyłączyliśmy się do jednej z trójek, obsługujących ulicę Grunwaldzką. Wchodzimy do domu Nr 42. We wszystkich mieszkaniach przyjmują nas serdecznie, z pełną gotowością do podpisania apelu, pod którym wszyscy uczciwi i zdrowo myślący ludzie podpisują się z entuzjazmem.

W mieszkaniu na drugim piętrze przyjmuje nas z uśmiechem p. Maria Skonieczna, księgowa Powszechniej Spółdzielni Spożywców. — Wie dobrze, poco przyszliśmy

— Z największą radością podpiszę apel o utrzymanie pokoju na świecie. Bardzo bym chciała, ażeby jak najwięcej ludzi go podpisało, bo to wiele znaczy. Dlatego żałuję, że w tej chwili w domu nie ma mojej siostry, ale nie wątpię, że ona sama się do Was zgłosi, żeby złożyć podpis.

— A są tu może jeszcze jacyś domownicy?

— Zaraz zawoła koleżankę, nazywa się Rostkowska. Na pewno macie ją państwo w spisie.

P. Maria Skonieczna starannie podpisuje się pod apelem. Po niej p. Rostkowska.

Wiadomo, co to znaczy...

P. Skonieczna, zapytana przez nas o jej stosunek do zagadnienia pokoju, namyśla się chwilę, potem mówi z zakłopotaniem:

— Jakby to powiedzieć? Ja tego nie umiem. Ale nikomu, kto przeszedł wojnę, nie trzeba chyba tłumaczyć. Ja nie chcę już wojny!

ni wychodzą na miasto. Właśnie, przybył jakiś obywatel, który nie był w domu, kiedy do niego przyszła „trójka”. Szuka jej teraz po całym mieście.

Na stołach leżą podpisane listy — rzecz, która nas szczególnie zainteresowała — karnetki z wypowiedziami ludności sopockiej — spisany przez trójki.

„Chcemy się uczyć“

Bierzemy kilka karnetków. — Znajdują się w nich głosy uczennic i uczniów szkół podstawowych w Sopocie.

Oto, co powiedziała E. Wodzyńska, z klasy VII szkoły Nr 2:

„Nie chce wojny dlatego, że nie chce przelewu krwi. Miliony ludzi pracy chcą pracować dla dobra ludzkości, nie chcą, by nasi ojcowie i bracia gineli od bomb imperialistów, by nasze szkoły zamieniły się na szpitale. Chcę się uczyć dla dobra naszej Ojczyzny, by stać się budowniczym Polski Ludowej“.

Barbara Wilczuk, z klasy Vb szkoły Nr 4 wyraziła się w ten sposób:

„Wojna niszczy cały dorobek ludzkości, przynosi głód i nędzę. My, polskie dzieci, chcemy się uczyć i budować w spokoju naszą Ojczyznę. Przez podpisanie apelu sztokholmskiego pokażemy podległemu komunistom, że naród chce pokoju i nie dopuścimy do rozpętania nowej wojny“.

Siłą obronimy pokój

Do bitnie, po mesku, wypowiedział się E. Stachowiak z Gimnazjum Przemysłu Rybnego.

„Chcę pokoju i składam swój podpis, aby pokazać imperialistom jaka siła jest przeciw nim“.

Morscy betoniarze wykonali w kwietniu 422 proc. normy

Robotnicy zatrudnieni przy pracach morskich SPB dobrze pracują. Świadczą o tym ostatnie wyniki współzawodnictwa w kwietniu — przekraczane normy, przez różne zespoły robotnicze.

Robotnicy zatrudnieni przy przeładunku żwiru do odbudowy nabrzeża USA wykonali 440 proc. normy, przy rozładunku cementu — 354 proc. normy. Nie ustępują im robotnicy zatrudnieni przy betonowaniu podwodnych pracach, którzy wykonali 422 proc. normy. Zespół pracujący przy betonowaniu nad wodą wykonał 336 proc. normy.

Wśród zespołów pracujących przy odbudowie nabrzeża Pomorskiego, bardzo dobry wynik pracy ma 5-osobowa Brygada Kafarowa, która pracowała przy wbiwaniu pali ścianki szczelnej. Brygada ta wykonała 203 proc. normy. Robotnicy wyładunkowi zatrudnieni przy żwirze wykonali 246 proc. normy, a przy wyciąganiu pali — 157 proc. normy. (m)

Śladami nienawiści do naszego narodu

Dokumenty o stosunku Watykanu do Gdańska

(Dokończenie części II)

Nuncjatura znalazła kandydata w osobie księdza prałata Sawickiego, z pochodzenia gdańszczanina, profesora seminarium duchownego w Pelplinie. Ksiądz Sawicki wyraził zgodę na objęcie tego stanowiska i otrzymał awans do ranki wiceksiędza. Już wtedy jednak widać było, że sprawa nie jest jeszcze zupełnie jasna i że istnieje pewna trudność, ponieważ w nuncjaturze polecono ks. Sawickiemu zachować czasowo w tajemnicy fakt swej nominacji.

Tajemnica jednak nie dała się długo utrzymać. Wiadomość o nominacji przedostała się do prasy gdańskiej, która umieściła o tym wzmiankę wraz z fotografią nowego biskupa. Teraz widać się w całą sprawę nowy czynnik — jak się okazało, czynnik decydujący. Była nim partia hitlerowska.

Greiser oświadczył wprost, że gdyby ksiądz Sawicki przekroczył granice Wałnego Miasta w charakterze biskupa, wówczas przyjmie go odpowiednio przez swoje odziumy szturmowe. Równocześnie wysunięta została kandydatura proboszcza w Oliwie: Karola Marii Spletta. Foerster wyraził się o nim: „to jest mój człowiek, na którym mogę się oprzeć“.

Jakie stanowisko zajmie Watykan? Była już mowa o tym, że decyzja w sprawie obsady stolicy biskupich należy do najbardziej zażreżonych strażników jego prerogatyw.

W wypadku gdańskim żadne przepisy nie dawały senatorowi tym mniej innym miejscowym czynnikom prawa do ingerencji. A jednak nacisk hitlerowców okazał się tak skut-

po prostu, że nominacja jego została cofnięta. Równocześnie ogłoszona została nominacja Spletta na stanowisko biskupa gdańskiego.

Biskup Splet nie zawiązał zaufania Greisera i Foerstera

Nowomianowany biskup posiadał wszystkie kwalifikacje wymagane przez hitlerowców. Był Niemcem, wychowanym w środowisku wrogim polskości. Ojciec jego brał czynny udział w życiu politycznym jako działacz centrowy i przez pewien czas pełnił funkcję wiceprzewodniczącego sejmiku gdańskiego. Młody Splet znany był z prohitlerowskich sympatii — można więc było liczyć na to, że nie zawiedzie zaufania, jakim darzył go Greiser i Foerster.

Intronizacja nowego biskupa wypadła w okresie, kiedy europejski horyzont zaczął się coraz bardziej zaciemniać. Po burzliwym wiosnie 1939 roku, która przyniosła ostateczny zabór Czechosłowacji — przyszedł moment, w którym Hitler postawił jasno swoje żądania w stosunku do Polski. Obejmowały one, między innymi, bezwzględne wcielenie Gdańska do Rzeszy.

W tym okresie zaobserwować można wzmożoną aktywność dyplomatyczną Watykanu, który za pośrednictwem swych przedstawicieli, akredytowanych w różnych stolicach starał się usilnie o przeprowadzenie własnej koncepcji rozwiązania konfliktu.

Pomoc Watykanu dla Hitlera

F. Charles - Roux, ówczesny ambasador Francji przy Watykanie, w pamiętnikach swych, które stanowią apologię Piusa XII i prowadzonej przez niego polityki, stwierdza wyraźnie, że Msgr Cortesi, nuncjusz w Warszawie, otrzymał instrukcję wywarcia nacisku na rząd polski w celu skłonienia go do ustąpienia na rzecz Niemiec — przede wszystkim właśnie co do Gdańska. To samo potwierdza dobrze poinformowany dziennikarz amerykański Cianfarra.

Pius XII chciał oszczędzić Hitlerowi ryzyka wojny, chciał przygotować nowe Monachium i umożliwić realizację agresywnych planów wobec Polski bez uciekania się do akcji zbrojnej.

Ale sprawy zaszły już zbyt daleko. Hitler nie skorzystał z ofiarowanej mu pomocy i nie chciał odwręcić uderzenia.

Przykro musiało być politykom watykańskim, że ich oferty zostały bezceremonialnie odrzucone przez Hitlera. Ale trzeba im przyznać, że pomimo tej przykrości w dalszym ciągu wykazywali wiele podziwu godnej wytrwałości w kontynuowaniu raz obranej drogi godzącą hitlerowcom.

Gdańsk jest tego dowodem. Kiedy rozpętanie wojny umożliwiło hitlerowcom od jakichkolwiek hamulców antypolskiego działania. Watykan akceptował i sam przedsięwziął kroki, które urządziły najelementarniejszym pojęciem o prawie człowieka do uprawiania kultury. Fakty mówią same za siebie. Zapoznaliśmy się z nimi w następnym odcinku.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Przyspieszone rejsy zbiornikowców

W Kaukaskiej flocie zbiornikowców „Sowtankier“, trwa wzmocnienie w uzyskaniu jak najlepszych wyników w akcji przyspieszenia rejsów i zwiększenia ich ilości.

Jak dotychczas produkuje zbiornikowce „Berja“, który dzięki wysiłkowi załogi podczas jednego tylko rejsu zaoszczędził około 4 godzin czasu i dostarczył do portu w Astrachaniu 500 ton ładunku ponad plan. (a)

Poszerzyć sieć sklepów uspołecznionych w Gdańsku

Prastary polski Gdańsk jest stolicą naszego Wybrzeża. Miejska w nim i pracuje 200.000 ludzi. W przeważającej większości są to ludzie pracy, którzy nie mają wędrowności i jazdy na jalo we wędrowności i jazdy na terenie trójmiasta dla załatwienia koniecznych zakupów, związanych z elementarnymi wymogami codziennego życia. I nie konieczne musi to być sprawa kupna chleba czy mięsa. Takie placówki handlu uspołecznionego coraz częściej powstają w Gdańsku.

W dobie narastającego i rozwijającego się coraz pełniej życia kulturalnego wśród wielkich mas ludności, książka stała się również ważną, jak chleb. Kiedyż więc w Gdańsku zostanie otwarty Dom Międzynarodowej Książki i Prasy, taki, jaki już powstał w Sopocie?

Kiedy zostanie uruchomiony w Gdańsku sklep Centrali Przemysłu Artystycznego?

Sklepy takie są w Gdyni prawdziwą ozdobą miasta i źródłem zakupu rzeczy naprawę artystycznych i wartościowych, w które zaopatrują się coraz chętniej szerokie rzesze konsumentów, zaznajamiają się przy okazji z bogactwem naszej sztuki ludowej?

Kiedy wreszcie Miejski Handel Detaliczny zatoskuje się o najmniejszych obywateli Gdańska i otworzy sklep z tańszymi zabawkami, które dotychczas można nabyć jedynie w sklepach prywatnych, gdzie zabawki bynajmniej nie są tanie. Przeciwnie Rodzice, pragnąc sprawić radość swym pociechom, placą wyrubowane ceny dla zaspokojenia nadmiernych apetytów właścicieli prywatnych sklepów.

Rosnący, jak na drożdżach, Gdańsk w pełni zasługuje na to, aby jego mieszkańcy mogli korzystać z wszelkich udogodnień, jakie przynosi handel uspołeczniony na wszystkich odcinkach obrotu towarowego. (Jota)

Nowy numer Dziennika Urzędowego Ministerstwa Żeglugi

Ukazał się Nr 2 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Żeglugi z datą 25 kwietnia.

Zawiera on zarządzenia Ministra Żeglugi w sprawie zmiany statutu Państwowego Centrum Wychowania Morskiego, w sprawie sprawozdawczości statystycznej - inwestycyjnej, oraz w sprawie zmiany tymczasowego statutu organizacyjnego Ministerstwa Żeglugi.

Prócz tego podano zarządzenia dyrektora Morskiego Urzędu Rybackiego w Szczecinie w sprawie wiosennej ochrony tarła ryb na Zalewie Szczecińskim i wodach przyległych, oraz w sprawie postępowania kontrolerów rybołówstwa morskiego przy załatwianiu spraw karno-administracyjnych.

Ponadto numer przynosi instrukcję Morskiego Urzędu Rybackiego w Szczecinie w sprawie właściwego obchodzenia się z rybą.

Treść numeru uzupełniają skrócone aktów prawnych opublikowanych w Dzienniku Ustaw RP oraz w Monitorze Polskim, mających związek z działalnością Ministerstwa Żeglugi.



Piękny zabytek budownictwa renesansowego, Gdańska Zbrojownia, doczekał się lepszych czasów, kiedy ręka polskiego robotnika i inżyniera dźwiga go z wojennych zniszczeń.

Hitlerowcy chcieli mieć na stanowisku biskupa gdańskiego stuprocentowego swojego człowieka. Prezydent senatu

techny, że Watykan ustąpił na całej linii. Wezwano księdza Sawickiego do Warszawy i tu w nuncjaturze zawiadomiono

Serce pracującej Warszawy

Gazetki ściennie wyszły ze swoich zakładów

Pożyteczna Wystawa w Warszawie

Przechodząc, który zbłądził w Warszawie do pasażu „Italia“ w czasie Tygodnia Oświaty, poczuł się nagle, jak w zaczerpniętym królestwie. Zamiast ciemnego przejścia i wypielzonego tynku ścian pojawiła się długa, dyskretnie oszklona hala, wysłana czerwienią miękkich chodników. Tło ścian i wejścia stanowiły proste pokrocie z czerwonego, karbowanego kartonu, harmonijnie przecinały białymi ornamentami. Na ich tle występowały — wotując ze wszystkich ścian i przejść hasła pokoju, radości pracy i walki o plan.

Wystawa gazetek ściennych warszawskich instytucji, zakładów i szkół — to nie tylko pasaż, lecz również i przyległe sale Miejskiej Rady Narodowej. Zwiedzających nie sposób zliczyć. Od godzin popołudniowych do późnego wieczora przewijali się nieprzerwaną wstęgą młodzie robotnicy, uczniowie i inteligencja. Widać było

mundury tramwajarzy i pocztowców. Często przesuwały się przed oczyma zasmolone kombinizony ludzi, powracających wprost z roboty.

Przygotowała ich na wystawę nie tylko chęć zobaczenia ciekawych eksponatów; przyciągała ich tu po większej części również woia poznania metod i dorobku innych gazet, woia nauczenia się z nich czegoś nowego. krytycznego spojrzenia na własną gazetkę na tle innych.

Wysoki poziom

U wejścia na wystawę napis: „Gazetka ścienna walczy o pokój, o dobrobyt, o socjalizm“. A tu obok, przy wejściu rzuciły się w oczy dwie pierwsze gazetki: pracowników instytucji wojskowych oraz budowlanych. Ci ostatni byli na wystawie reprezentowani b. licznie. Świadczyło to nie tylko

o dużej ilości instytucji budowlanych i ich oddziałów w stolicy, lecz bardziej jeszcze o wysokim poziomie gazetek, które zwycięsko przeszły eliminację na wystawę.

Nie było przechodnia, którego oczu nie przykuwałyby wspaniałe, pełne humoru kolorowe karykatury „mężów“ stanu z obozu imperializmu: opasły Bevin z purpurowym, pijakim nosem, szczerbaty, wyszczerzony Schumacher, krzywo uśmiechnięty Truman, do sowy podobny Franco o haczykowatym, sepim nosie. Zabawni, a nade wszystko prawdziwi. — A po drugiej stronie tablicy, na zdjęciach — szlachetne twarze wodzów proletariatu, maszyni, zdjecia produkcyjne. Obok ilustracji wzięte teksty, wyrażające mocną wołę walki o pokój i wiary we własne siły.

Celna satyra

W gazetce Prac. Instytucji Wojskowych główny akcent położono nie tyle na sprawy międzynarodowe, ile na walkę z własnymi błędami. Ostrą bronią satyry, dowcipnym tekstem, krytykującym i ośmieszającym braki, małymi humorystycznymi rysunkami można skutecznie bić wrogą, bić tekturę i marnotrawcę... Wszędzie można było wyczytać nazwę od-

działu, o którym mowa, aby satyra trafiła mocniej i celniej.

Oto np. uruchomiony młot pneumatyczny, a obok robotnik ręcznie kuje z wysiłkiem żelazo. Oto ktoś w stołówce wylewa z niesmakiem zupę do wiadra... Ktoś mógłby wątpić, że po takim „uwiecznieniu“ kuchnia zapagnie się zrehabilitować.

Na pięknej gazetce spółdzielców błękitna kula ziemiska, otoczona białymi wstęgami równoleżników; przysiadł na niej biały gołabeł ze skrzydłami rozwiniętymi do lotu. — Poniżej artykuły o temacie Pierwszego Maja, Planu 6-letniego, wczasów, współzawodnictwa.

Na większości gazetek widać było podobieństwo Lenina i Stalina i przywódców naszego państwa. Na wszystkich prawie gazetkach młodzieżowych (ZMP i SP), występował jako symbol i motyw dekoracyjny — gołabeł pokoju.

Gazetki miały akcent uroczysty i bardziej polityczny, niż zazwyczaj, gdyż były one przygotowane na Pierwszy Maja.

Ciekawa grafika

Prace graficzne, wskazując na młode talenty, widniały w szeregu gazetek szkolnych, zwłaszcza liceum im. Batorego i Czałkowskiego. Niezwykłe sugestyjnie zobra-

Przed wielkim dniem harcerstwa

Nowe prawo, odznaka i pozdrowienie

Dzień 4 czerwca będzie wielkim dniem w dziejach harcerstwa polskiego. W dniu tym bowiem uczniowie i uczniowie szkół podstawowych całej Polski, którzy są członkami ZHP, złożą nowe przyrzeczenie i otrzymają nową odznakę harcerską.

Do przyrzeczenia dopuszczalni zostaną tylko ci harcerze, którzy nie krócej, niż dwa miesiące są członkami organizacji, zachowując ich nie buzi zastrzeżeń i są naprawdę dobrymi uczniami. Młodzież gdynska z wielkim przejęciem przygotowuje się do tego święta. We wszystkich drużynach odbyły się już zbiórki, na których młodzież harcerska zapoznała się z nowym prawem, przyrzeczeniem i odznaką organizacyjną. Na zebraniach tych kolektywnie odczytują wspólnie z kierownictwem ogniska szkolnego wytypowali też najlepsze i najbardziej aktywne członków Z. H. P. do uroczystego przyrzeczenia, które złożą przed przedstawicielami partii, władz miejskich, rodzicami i kolegami.

Zadaniem ZHP jest wychowanie fizycznie i ideologicznie zdrowej młodzieży. „Harcerz kocha Polskę Ludową i służy jej swym życiem” — mówi pierwszy punkt prawa harcerskiego, a inny: „Harcerz szanuje ludźmi pracy i uczy się od nich”. Znaczący to, że już w wieku szkolnym trzeba się uczyć być pożytecznym obywatelem Polskiej Ludowej i pomagać w pracy jej budowniczym, robotnikom i chłopom.

W odznace harcerskiej symbolem tej myśli jest zębata kłosa i kłosa, otaczający sztandar. Poniżej umieszczony płomień ma harcerzowi przypominać, że nauka w szkole — to jego pierwsza służba dla kraju. Płomień ma podwójne znaczenie. Przypomina tak że harcerzom, że są jednym z ogników międzynarodowego ruchu młodzieżowego. Płomień taki ma być również w swym znaczeniu pionierzy radzieccy, czescy i bułgarscy.

MIGAWKI

Wybrzeża

Przedwojenna?
Przy bucie z papierosami stoją dwie przyjaciółki.
— Proszę „Górniki”.
— A może i ja zapalę — decyduje się druga — ale tylko z ustnikami.
— Proszę o „Damesy” — zwraca się do sprzedawczyni.
— Takich nie ma!
— No, to „Plaskie”?
Sprzedawczyni uśmiecha się.
— Pani widać przedwojenna... O „Plaskich” i „Damesach” dawno zapomnieliśmy. Chyba „Nysse”? (m)

śmiejąc u stałych mieszkańców trójmiasta, którzy dobrze wiedzą, że „21” kursuje na odcinku Gdynia — Sopot i z powrotem.
Czy jednak przyjeżdżących do trójmiasta obowiązują również znajomości terenu? Za pewne nie. Może więc pracownicy MKZ GG zadadzą sobie trochę trudu i będą skrupulatnie zmieniali tablice orientacyjne zależnie od kierunku jazdy autobusów i trolejbusów. (Li)

Trzeba znać gdynski język!
— Przepraszam, czy ten trolejbus jedzie do Sopotu? — pyta na jednym z gdynskich przystanków uroczą kobietę.
— Jasne, że tak. Proszę wsiadać, bo odjeżdżamy — informuje konduktor i daje sygnał odjazdu.
— Dziwne — ciągnie dalej zdeorientowana kobieta. — Mogłabyś mi długo czekać. Przecież na tablicy jest napis „Plac Kaszubski”.
Zdarzenie to wywołało głośnie

Kiepsko z gramatyką
U wylotu jednej z ulic w Gdyni przymocowana jest tabliczka z napisem: „Ul. Róża Luksemburg”.
Złośliwi ludzie twierdzą, że w ślad za tym Zarząd Miejski w Gdyni zamierza „poprawić” inne napisy i skwer Kościuszki będzie się odnazywał skwer Kościuszko, ul. Zygmunta Augusta — ul. Zygmunt August, ul. Władysław IV, ul. Mściwoja — ul. Mściwój itd.

Kiermasz i wystawa książek

W Tygodniu Oświaty, Książki i Prasy w kilku punktach zorganizowano stoiska sprzedaży książek. Dużym powodzeniem cieszyły się książki biblioteki marksistowskiej, jak również dzieła naszych klasyków oraz lektura pisarzy rosyjskich i radzieckich.
Biblioteka Miejska urządziła w swoim lokalu wystawę książek. Wystawa była urządzona bardzo efektywnie. Niestety tylko nieeliczne grono stałych czytelników mogło podziwiać wysiłek kierowniczej biblioteki ob. Czarnoczek, ponieważ na mieście nie było żadnej reklamy.
Na zakończenie Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy w dniu 7 bm. w sali Miejskiej Rady Narodowej odbyła się akademicka. W części artystycznej wzięli udział artyści Państw. Teatru im. St. Jaracza oraz orkiestra symfoniczna Miejskiego Domu Kultury pod dyrekcją ob. Płociennika.

Pożyteczny kurs w gdynskim oddziale TPPR

W gdynskim oddziale TPPR przy ul. Wybickiego nastąpiło w piątek otwarcie kursu dla kierowników referatów kulturalno-oświatowych w kołach TPPR. Kurs obejmie cykl wykładów z dziedziny zagadnień ideologicznych i ściśle fachowych z zakresu pracy świetlicowej.
Wykłady będą odbywały się w poniedziałki i piątki, od godz. 19 do 20.

REPERTUAR KIN

GDYNIA — „Warszawa” — Dziś o wpół do jedenastej. — Później seansów godz. 15, 17, 19 i 21.
GDYNIA — „Atlantyk” — Hrabia Monte Christo — część I. Początek godz. 18, 30, 21. W niedziele 13, 30.
GDYNIA — „Goplana” — „Cyryl” od lat 10. Początek od godz. 14, 30.
GDYNIA — „Promień” — Tragiczny pościg od lat 18 — dod. „Straszny dzień” — G. 19 i 21. W niedziele od 17.
GDYNIA — „Fala” — Nikt nie wie dozwolony od lat 14. Początek seansów godz. 19 i 21.
OLIVA — „Polonia” — Święto 30-lecia Wielkiej Rewolucji — dla młod. — dozwolony. Godzina 17, 19 i 21. W niedziele od 15.
SOPOT — „Baltyk” — Program składany kolosowy — dozwolony. Godz. 18 Seansy o godz. 14, 30, 16, 30, 18, 30.
SOPOT — „Polonia” — Dwa ognie — Produkcji czeskiej. Początek seansów godz. 17, 19 i 21. W niedziele od 15.
WRZESZCZ — „Capitol” — Jan Rehczyk z Dube — seansy o 17, 19 i 21.
WRZESZCZ — „Bajka” — od 22 — 25 hm. Pieśń Tajgi — od lat 14. Początek godz. 16, 18, 30, 21.

DYŻURY APTEK

od dnia 20. V. do dnia 27. V.
GDYNIA — Apteka Bałtycka, ul. Śląska 42.
SOPOT — Apteka Społeczna, ul. Stalina 791.
WRZESZCZ — Apteka pod Orłem — ul. Grunwaldzka 86.
GDAŃSK — Apteka pod Słońcem — ul. Garmarska 6.

PROGRAM RADIOWY

PNIEDZIAŁEK, 22 MAJA 1950 R.
5,10 Początek audycji, 6,05 Gimnastyka, 6,15 Koncert, 6,45 Dziennik, 7,05 Program, 7,10 Gimnastyka, 7,20 Muzyka operetkowa, 8,15 Wszechnicia Radiowa, 11,57 Sygnał czasu, 12,04 Dziennik, 13,25 Program, 13,30 Koncert, 14,00 Audycja ZNP, 14,55 Muzyka, 15,30 Audycja dla dzieci, 15,55 Przegląd prasy literackiej, 16,00 Dziennik, 17,00 Koncert, 17,45 Audycja młodzieżowa, 18,05 Odpowiedzi dla 49, 18,15 Muzyka i pieśń, 18,40 Wszechnicia Radiowa, 19,00 Audycja dla wsi, 19,15 Koncert, 20,00 Dziennik, 20,40 Audycja, 21,55 Audycja rozrywkowa — Gdańsk, 23,00 — Ostatnia wiadomość, 23,10 Program, 23,15 Koncert z płyt, 24,00 Hymn.
PROGRAM LOKALNY
8,05 Chwila muzyki, 14,15 Prasa Wybrzeża pisze, 14,20 Wiadomości miejscowe i muzyka z płyt, 14,30 Dziennik Bałtycki — audycja muzyczna, 16,20 Podanie o stację PZPR, 16,40 Muzyka symfoniczna z płyt, 22,20 Codzienny Przegląd Wydarzeń, Wiadomości miejscowe, Program, 22,35 Koncert muzyki rozrywkowej.

Powiat morski walczy o pokój

W Wejherowie odbyła się wielka manifestacja w obronie pokoju. Do licznie zebranej na rynku ludności przemówił przewodniczący PKOP dr. Staniewski, następnie dłuższe przemówienie wygłosił burmistrz Szuta, który w końcu swego przemówienia odczytał entuzjastycznie przyjęty przez zgromadzonych apel Polskiego Komitetu Obronców Pokoju.

Dr. Staniewski podał następnie skład Komitetu Powiatowego Obronców Pokoju i wzywał ludność do masowego podpisywania apelu sztokholmskiego, na co zebrana publiczność odpowiedziała długotrwałym skandowaniem: **POKÓJ, POKÓJ!** Odśpiewanie Międzynarodówki zakończyło manifestację.

Akcja na rzecz międzynarodowego frontu pokoju rozwija się w powiecie morskim z wielkim powodzeniem. We wszystkich miastach i najmniejszych nawet osiedlach powstały lokalne Komitety Obronców Pokoju, z których wiele rozpoczęło swą działalność już z dniem 1 maja.

W gminach, gromadach i osiedlach odbywają się masowe zebrania i manifestacje, w których ludność kasubska wyraża swą niezłomną wolę pokoju, a postawą swoją w pracy nad wykonaniem planu 6-letniego, daje zdecydowaną odpowiedź imperialistycznym podżegaczom wojennym. (ij)

„Czytelnik”
LEW TOLSTOJ
Wojna i pokój
str. 445 Tom I zł 450
H. G. WELLS
KIPPS
str. 421 zł 500
ANDRE CHAMSON
Studnia cudów
str. 250 3244-K zł 500

Instytucja o której za mało wiemy

Sumujemy pracę kulturalno-oświatową „Czytelnika”

Tydzień Oświaty, Książki i Prasy był szeroko rozpracowaną akcją zapropagowania tego wszystkiego, co dobiek kulturalno-oświatowy niesie zarówno miastu, jak i wsi. Niepoślednią rolę w tej dziedzinie w naszym województwie pełni instytucja, o której dotychczas za mało się pisze: Inspektorat Kulturalno-Oświatowy „Czytelnika” w Gdyni, prowadzony przez znaną i cenioną poetkę Wybrzeża ob. Stanisławę Fleszarową.

Najbardziej zastanawiającą sprawą w całokształcie działalności Inspektoratu jest wszechstronność zagadnień, jakimi się interesuje, jakie otacza opieką i jakie przekazuje terenowi. Jedną z najbardziej atrakcyjnych i znanych form działania Inspektoratu są bez wątpienia dwa zespoły „Żywego Słowa”, dobrze znane szerszymi rzeszom naszego społeczeństwa.

„Żywe słowo”
Trzeba naprawdę usłyszeć chociaż raz zespół, a raczej już teraz obydwa zespoły „Żywego Słowa”, aby zrozumieć, jak gorąco mogą tętnić zwykłe ludzkie słowa w rytmie pracy, pragnienia pokoju, zdecydowaną walką o lepsze jutro. Jak śpiewają słowa Broniewskiego w montażu „Walka, praca i odbudowa”, jak wie-

le mówi o roli oświaty w dziele utrwalenia pokoju słowami „Pellego Zwycięzcy” i Marii Curie-Skłodowskiej, zabarwiony melodiami pieśni rewolucyjnych, wspinał się montaż „Przez oświatę do pokoju”.
Niedostrzegana dla widowni, ukryta w cieniu zespołu „Żywego Słowa”, intensywnie pracuje, kierując nim i opracowując czołkociek teksty ob. Natalii Gołębska, niezastąpiony kierownik obydwu zespołów, osoba, której rzeczywista zasługa stało się to, że martwe słowo pulsuje życiem. Z radością też patrzy ob. Gołębska na osiągnięcia swoich zespołów, już zastanawiając się nad nowymi możliwościami.

— W tych dniach — mówi — zabierzemy się do przygotowania bardzo ciekawego montażu o Słowackim, z którym prawdopodobnie wyjedziemy w sierpniu na wędrówkę po domach wczasowych.

Zarząd Miejski remontuje domy, a mieszkańcy Gdyni porządkują ich otoczenie

Zarząd Nieruchomości Miejskich w Gdyni intensywnie przeprzewadza kapitalne remonty po dylegach sobie budynków z funduszów gospodarki mieszkaniowej.
Ostatnio zostały ukończone prace przy 56 domach czynszowych. Naprawiono dachy, stropy, założono tynki wewnętrzne, a w pewnych wypadkach i zewnętrzne, wprowadzono instalacje sanitarne, świetlne itp.
W pierwszym rzędzie przeprowadza się remonty budynków w dzielnicach robotniczych i pra-

cowniczych: na Wzgórzu Focha, na działkach leśnych i w Obłuzi.

Obecnie trwają roboty przy dalszych 100 domach.

Mieszkańcy ul. Warszawskiej, Czerwonych Kosynierów, Bajoczyków i Mickiewicza przyczynili się również do estetycznego wyglądu terenów, przylegających do wyremontowanych budynków. Wywieźli oni gruz, oraz uporzędkowali podwórza i ogrody. Wkład ich pracy równa się 150.000 zł. (Lig)

FACHOWCY POSZUKIWANI

Maszynistka i siła biurowa potrzebne natychmiast Wyższa Szkoła Pedagogiczna Wrzeszcz, Sobieskiego 18. 3276-k

PRZETARGI I LICYTACJE

II Km. 239/50 3278-K
Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rewiru II na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 maja 1950 r. o godz. 11-tej w Gdyni, ul. 3 Maja, róg Starowiejskiej odbędzie się I-sza licytacja ruchomości, należących do Spółdzielni Rolniczo-Młynarskiej Samopomoc Chłopska z o. udz. w Paubinie zast. przez Zarząd, składający się z: 1 motoru „Diesla” firmy Krupp 120 KM 3 cylindrowy wraz z przynależnościami i planeką oraz manometrem, 1 pompy ssąco - tłoczącej poźarniczej marki Magerus Ulma Typu H. 125, oszacowanych na łączną sumę zł 1.080.000 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Dn. 20 maja 1950 r. Komornik K. Blaszkiewicz.

I Km. 915/49
Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rewiru I-go Józef Penk na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 maja 1950 r. o godz. 11 w Gdyni — Port Rybacki, ul. Hryniewieckiego Nr 7 odbędzie się I-sza licytacja ruchomości, należących do f-my Bałtyckiej Spółki Rybnej, sp. z o. o. w upadłości, składających się z 1 kutra rybackiego Gdy 87, 2 baraków, 3 samochodów ciężar., 1 maszyny do pisania, 2 maszyny do liczenia, oszacowanych na łączną sumę zł 7.685.000 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Dnia 22 maja 1950 r. Komornik. 3277-K

Centralne Biuro Studiów i Projektów Budownictwa Przemysłowego
zakup
dożą szatę żelazną z solidnym zamkiem
Oferty składać Sopot, ul. 1 Maja 22

OGŁOSZENIA DROBNE
Sprzedaz
LÓDÓWKA gazowa do sprzedania okazynie nowa. Sopot, Rybackiewicza 19. G-318

KUPIE dobry aparat fotograficzny „Leica” albo „Contax” — Zgłoszenia Słupsk, Hotel „Gryf” — Grzeszkiewicz. — 3273-K

KUPIE wal korbowy do s-mochodu osobowego DKW — „Reisklasz” Słupsk, Wojska Polskiego 43-1. Hrawiński. — 3266-K

LOKALE

ZAMIENTE 2 pokoje kuchnia na pokój kuchnia. Wrzeszcz, Lelewela 26-6. P-344

ZAMIENTE 2 pokoje, kuchnia na podobne Gdańsk, ewent. pokój, kuchnia. Kosak Jan — Gdańsk, Orunia, Sandomierska 22-7. 3257-K

Wolne posady

GOSPODIA samodzielna z dobrym gotowaniem. Lekarz Dobrychski Sopot, Rokossowski go 21. P-341

POMOC domowa, gospośka do bezdzietnych potrzebna. — Wrzeszcz, Parkowa 4 m. 6 w godzinach od 17. 3258-K

Posad poszuk.

SAMOTNA 48 lat, poprowadzi dom samodzielną, samotnie bezdzietnego małżeństwa. Oferty Sopot, Stalina 756-3. — P-273

Zguby

BORKOWSKA Zofia — Słupsk Wolności 13. Zagubiono metrykę urodzenia, odcinek zameldowania, zaświadczenie S. P. 3272-K

ZGUBIONO książkę podręcznikową Nr 2 za rok 1948 używaną o zwrot za wynagrodzeniem. J. Jasłowski Gdańsk — Orunia, Radzińska 9. P-347

UNIEWAZNIA zagubiona legitymacja służbowa Nr 0196 seria 06. Plutonowy Jerzy Gembora. 3271-K

GRZEGORCZYK Henryk, — Słupsk, Biercia 15. Unieważniam zagubioną legitymację szkolną. 3267-K

JANINA Jasłowska — Ustka, ul. Stalina. Unieważnia zagubioną odcinek zameldowania. 3268-K 3262-K

LASY TO BEZCENNE!

DOBRO NARODU!

343 punkty biblioteczne

A czy wiecie o tym, że Inspektorat Kult.-Ośw. „Czytelnika” zaopatrzył w książki zakłady pracy, instytucje i PGR? Chyba tak! Bo inaczej nie byłoby już 343 punktów bibliotecznych, zaopatrywanych w książki przez tę instytucję. Na 11 tysięcy tomów, będących w posiadaniu Inspektoratu, ponad 80 proc. wywędrowało już w teren. Najwięcej punktów bibliotecznych mają ośrodki wiejskie, ale i szereg zakładów pracy w mieście korzysta z nich również. Przeglądamy odpowiedni wykaz:

Obok skromnych biblioteczek, zawierających od 50 do 100 książek, widnieją także pozycje, jak: Dom Kultury w Nowym Dworze — 500 książek, Nadmorska Spółka Hydrotechników — 800 książek itp.

W ślad za książkami idą w teren instruktorzy. Udzielają wskazówek, organizują konferencje kierowników punktów bibliotecznych, badają jakie książki mają być powożone, a jakie należało by wymienić na inne, aby nie załagały bezużytecznie pokój.

Co 3 miesiące komplety biblioteczne ulegają wymianie. I gdyby ktokolwiek z boku mógł zobaczyć, z jaką radością każda książka jest wzięta przez ludzi pracy, a szczególnie tych, którzy mieszkają w odległych wsiach, docenił by poważny wkład Inspektoratu Kult.-Ośw. w dzieło szerzenia oświaty.

Autorzy mówią o pokoju

W minionym tygodniu Oświaty, Książki i Prasy zorganizowano sto spotkań autorów, zrzeszonych w gdańskim oddziale Związku Literatów, z czytelnikami. Do akcji tych spotkań przyłączył się również znany pisarz śląski, Gustaw Morcinek, Rozmawiano z zebranymi na spotkaniach czytelnikami nie tylko o temacie swoich prac. Tacy autorzy, jak Edward Fiszler, Irbna Przewłocka, Franciszek Fenikowski, Włodzimierz Wnuk i Zofia Mejsner poruszali



SPORTOWIEC BAŁTYCKI



Piękny bilans pięściarstwa polskiego w turnieju PZB

Mineło wprawdzie kilka dni od zakończenia Turnieju Jubileuszowego PZB, ale wielkie znaczenie tej imprezy zmusza nas do poświęcenia jej nieco uwagi. Dla pełnego bowiem naświetlenia najwięcej w naszych dziejach imprezy bokserskiej potrzebna jest ocena „jubilatów” — tj. drużyny polskiej.

O tym, w jakim stopniu opinia sportowa kraju nastawiona była pesymistycznie co do szans naszego zespołu, świadczy fakt, że szacowano nasze możliwości na piąte lub szóste miejsce. Nie liczone się z sukcesami młodych zawodników, nie otrząskanych jeszcze w ciężkich bojach i startujących bez odpowiedniego obciążenia turniejowego. Wśród zaprzysiężonych kibiców pięściarskich rozdział nie było tym większe, że przeciwko turniejowi organizowanemu był na jubileusz trzydziestolecia boks polskiego, co wszak zobowiązało jubilatów do odpowiedniego zaprezentowania swego dorobku nie tylko pod względem organizacyjnym, lecz i sportowym.

Z przebiegu turnieju Czytelnicy nasi są już zorientowani, że zawodnicy polscy sprawili miłą niespodziankę. Zajęcie drugiego miejsca za znakomitą ekipą radziecką, przynosi nam zaskoczenie. Szczególnie dobrze wypadli ci, którzy zastępowali niedysponowanych „repów”.
Ocenę zespołu rozpoczniemy od Woźniaka. Już w pierwszej walce napotkał on na znakomitego Finę reprezentanta Europy Hamalainena. Podobnie jak w Helsinkach — Polak uległ Finowi. Gość był bardziej błyskotliwy, ataki jego cechowało większe urozmaicenie, co przyniosło mu słuszne zwycięstwo. Polak źle wylosował i wydał się, że nie był on dostatecznie rozgrzany w pierwszym meczu. Drugie spotkanie z dobrym Rumunem Secosanem rozstrzygnął on na swą korzyść. Nie można zaprzeczyć, że Kasperczak w swej formie z Oslo miałby dużo więcej do powiedzenia w tej kategorii, niżeli Woźniak, ale w sumie młody poznaniak wypadł dobrze.

Soczewiński - rewelacja

Waga kogucia wymaga specjalnego naświetlenia. Wystawienie Soczewińskiego nie było podyktowane wielkim zaufaniem jakim darzyli tego młodego pięściarza kierownicy pięściarstwa polskiego, ale „koniecznym złem” z powodu nieoczekiwanej kontuzji Grzywacza. Obawy były słuszne — gdyż gdańszczanin nie walczył jeszcze w żadnym spotkaniu międzynarodowym i wydawało się, że nie posiada rutyny (tak koniecznej w tego rodzaju turniejach). Tym miłsza więc była niespodzianka z postawy 19 letniego Polaka. Cała prasa facho wa ocenia Soczewińskiego jako rewelację turnieju. Do tej wązkiej zachwytów możemy tylko dodać pewne „ale”. Soczewiński technicznie i taktycznie zaprezentował się naprawdę wyróżniająco. Pięściarstwu temu brak jest jednak nieco kondycji i z zasady w trzeciej rundzie był słabszy niż w poprzednich. Tak było również w spotkaniach z mistrzem Węgier Erdeim, mistrzem Szwecji — Swendbergem i mistrzem ZSRR Chanukaszwillim. Z Węgrem i Szwedem, Polak wygrał, gdyż miał zapas punktów z poprze-

dnich dwóch starć. Z pięściarzem radzieckim przegrał na finiszu, ponieważ przeciwnik był wyjątkowo bojowy i skuteczny. Na ogół jednak występ Soczewińskiego uważać możemy za bardzo korzystny i cieszymy się, że do „pewnych” reprezentantów jak Chychla — Antkiewicz, Kasperczak i Szymura, doszedł jeszcze jeden — tym cenniejszy — że bardzo młody.

Życiowa forma Antkiewicza

Mistrzostwa Polski w Gdańsku dowiodły, że w wadze piórkowej Antkiewicz jest ciągle jeszcze bezkonkurencyjny. Niemniej jednak, oceniam jego szanse dość minorowo, ze względu na bardzo silną stawkę w tej kategorii. Pierwsza walka Polaka z mistrzem Węgier Farkasem była właściwym „finałem” turnieju. Polak po przegraniu pierwszego starcia do znakomitego Węgra, w drugim przypuścił szalony atak jak za swych najlepszych czasów. Antkiewicz walczył tak jak na mistrzostwach Polski w Katowicach w 1947 roku, kiedy był u szczytu swej formy. Po wygranej z Farkasem nastąpił finał z Aristicjanem. Polak „szermował” w sposób bardziej błyskotliwy, jego repertuar był bogatszy i skuteczniejszy. Polak był w ciągłym ataku, bił w dolne i górne partie i mimo zainkasowania szeregu ciężkich kontr od swego bardzo dobrego przeciwnika — osiąga przekonywujące zwycięstwa.

Drugi reprezentant wagi piórkowej — Panke, rozpoczął swe sukcesy w sposób mało przekonujący. Odmógł on wprawdzie szcześliwe zwycięstwo nad Fiatem (Rumunia) z powodu dyskwalifikacji tego ostatniego ale poruszał on się bardzo ociężale, mało atakował i właściwie gdyby nie dyskwalifikacja, walkę by przegrał. Lecz już w następnym spotkaniu całkowicie się on zrehabilitował. Walka jego z Aristicjanem (ZSRR) miała przebieg bardzo emocjonujący. Polak był tym razem o klasę lepszy, bił dużo w zwiarcie i atakował z niesłychanym temperamentem. Krótkie załamanie w drugim starciu, znakomicie wykorzystał pięściarz radziecki, co przyniosło mu zasłużone zwycięstwo. Wielki duch zwycięstwa okazał Panke w walce o trzecie i czwarte miejsce z Węgrem Farkasem. Ten ostatni był już trochę zmęczony po ciężkich zmaganiach z Antkiewiczem i Rumunem Fiatem. Ułatwiło to nieco zadanie Pankemu, co jednak nie obniża wartości zwycięstwa nad wysoko notowanym Węgrem.

Sadowski w lekkiej zawiódł na mistrzostwach Polski, ale zrehabilitował się w turnieju. Po słabym

stosunkowo starciu w pierwszym dniu, kiedy to pokonał nieznacznie Heikina (Finlandia), rozegrał on wspaniały pojedynek z Miednowem (ZSRR). Przez dwa i pół starcia walka była naprawdę porównywalna. Przepadkowy cios za decydował o porażce Polaka. Przy wielkiej bojowości i niezwykłej kondycji, Sadowski posiada jeszcze pewne braki stylowe, które z czasem można by wyrugować.

Dwa wydania Krawczyka

Występ Krawczyka był różnie interpretowany. Po przegranej w I dniu z Rumunem Lina — kierownictwo drużyny polskiej zdecydowało było nawet wycofać Polaka z turnieju, na skutek przepisu, że po nokaucie zawodnik obowiązany jest pauzować co najmniej cztery tygodnie. Turniej jednak prowadzony był w myśl przepisów międzynarodowych i ostatecznie po decyzji lekarza — zdecydowano pozostawić Krawczyka nadal. Tym samym dano możliwość Polakowi zrehabilitowania się. Wypadło ono w sposób przekonujący, gdyż gdańszczanin odniósł w pięknym stylu dwa zwycięstwa z Lajnem i Tiljandrem (Finlandia) zwiększając tym samym dorobek punktowy drużyny polskiej. Trzeba dodać, że w pierwszym spotkaniu Krawczyk uczynił taktyczny błąd idąc na wymianę ciosów z niebezpiecznym przeciwnikiem. O klasie Rumuna świadczy najlepiej jego zwycięstwo nad znakomitym Szczerbakowem (ZSRR). W następnym spotkaniu Polak walczył dużo lepiej i był „nieuchwytnym celem” dla swych przeciwników.

W średniej Nowara miał ułatwione zadanie, gdyż dzięki dwóm walkom przesyłał do finału. Tam rozegrał on zażarte spotkanie z mistrzem olimpijskim Pappem. Polak walczył jak równy z równym i tylko ustępował mu w szybkości wyprawiania ciosów. To zdecydowało o pierwszym miejscu Węgra.

Szymura i Grzelak zbieraczami punktów

Najwięcej punktów zdobyli dla Polski, przedstawiciele wagi półciężkiej. O wyższości Polaków w tej kategorii świadczy fakt, że Szymura i Grzelak znaleźli się w finale. Nasz wieloletni reprezentant po dość łatwym zwycięstwie nad Jegorowem (ZSRR) i dużo cięższej rozprawie ze Stiepanowem (ZSRR) zmierzył się w walce o pierwsze miejsce z Grzelakiem. Ten ostatni w ładnym stylu wypunktował Rumuna Ciobotaru i Finę Ojjanena. Zwycięstwo nad Finem ma swą wymowę, gdyż Ojjanen jest mistrzem swego kraju i ma na rozkładzie szereg renomowanych przeciwni-

ków. W finale obaj Polacy walczyli bardzo zacięcie, przy czym szybszy był Grzelak, a skuteczniejszy Szymura. Szkoda, że kontuzja w drugim starciu przerwała ten interesujący pojedynek. Tym razem wygrał jeszcze Szymura, ale bokserem bardziej błyskotliwym był jego przeciwnik i kto wie jakby potoczyły się losy, gdyby walka trwała pełne trzy rundy.

Pozostają nam do oceny Drapała. Ciężkie to zadanie ocenić „ciężkiego” w reprezentacji Polski. W pierwszej walce z Węgrem Kapotim wypadł on fatalnie i dosłownie miał on „zasnurowane” ręce. Ani razu nie wypuścił swej nokautującej prawej, ni razu też nie przyszedł do jakiegoś ataku. Rutynowany Węgier szybko się zorientował w sytuacji i „przykleił” się do Drapały, atakując go silnie w zwiarcie. Nieco więcej animuszu nabrał Drapała w spotkaniu z Rumunem Boghita. Wystarczyło parę silnych uderzeń w drugim starciu, ażeby Rumun został wylęczony.

Podany wyżej bilans, przed stawia się wyjątkowo dodatnio. Jest on szczególnie przyjemny, gdyż przypało on w dniu święta polskiego pięściarza. Upoważnia to nas do twierdzenia, że boks w Polsce Ludowej oparty na wzorach Związku Radzieckiego i korzystający z pełnego poparcia Państwa, pójdzie po takiej linii rozwoju, która pozwoli mu osiągnąć coraz wyższy poziom jak również stać się ważnym ogniwem w walce sportowców o pokój. Widomym symbolem braterstwa sportowców i ich przygotowania do obrony pokoju, były podpisy złożone w Teatrze Narodowym w Warszawie przez reprezentantów Związku Radzieckiego, Finlandii, Szwecji, Węgier, Rumunii i Polski pod apel Sztokholmskiego Kongresu Pokoju.

Aleksander Skotnicki

Piłkarstwo Wybrzeża w walce o pokój

Przy dużym udziale delegatów zrzeszonych klubów, odbyło się w niedzielę walne roczne zebranie Gdańskiego Okr. Zw. Piłki Nożnej. Na zebraniu przybyli również przedstawiciele Partii, WKKK, ZMP i Okr. Rady Kult, Fiz. Obradom przewodniczył delegat „Gwardii” ob. Bojman.

I Liga Piłkarska

Ruch — Cracovia 2:1.
Garbarnia — Polonia (W) 3:2.
Legia — Górnik (Szomb.) 8:3.
Gwardia — Warta 2:0.
LKS — AKS (Chorz.) 1:0.
Górnik (Radlin) — Kolejarz (Poznań) 3:1.

TABELA			
1. Gwardia	7	10:4	15:6
2. Ruch	7	9:5	14:9
3. Garbarnia	7	9:5	14:10
4. Gór. (Radl.)	7	9:5	10:7
5. Cracovia	6	7:5	9:7
6. Kol. (P)	6	7:5	9:11
7. Gór. (Szom.)	6	7:7	12:18
8. Legia	7	6:8	14:13
9. LKS	6	6:6	8:9
10. AKS	7	5:9	4:7
11. Kol. (W)	6	4:8	7:11
12. Warta	7	1:13	4:12

ZSRR mistrzem Europy w koszykówce kobiecej

Rozgrywki II Kobiecych Mistrzostw Europy w koszykówce zakończyły w sobotę wieczorem dwa spotkania grupy finałowej. W pierwszym z nich Francja nie spodziewanie odniosła zwycięstwo nad Włochami 63:57 (30:22). Niezwykle emocjonujące było ostateczne spotkanie rozgrywek ZSRR — Węgry. Mecz ten trzymał widzów w napięciu do ostatniego gwizdka. Początkowo prowadziły Węgierki, które zapewniły sobie nieznaczną przewagę punktową w pierwszej połowie gry. Po przerwie, przy stanie 23:25 dla Węgier, zawodniczki radzieckie zdobywają pod rząd 3 kosze i obejmują prowadzenie,

Po zagajeniu przez dotychczasowego prezesa GOZPN ob. Kwarczyńskiego, wręczone zostały zasłużonym zawodnikom i działaczom pamiątkowe odznaczenia. Za zdobycie mistrzostwa klasy A na rok 1949, piękny upominek otrzymał KS „Grom” (obecnie „Kolejarz”).

Po sprawozdaniach ustępującego zarządu, odbyła się parogodzinna dyskusja z udziałem około 20 mówców. W prze-mówieniach przebiegała troska o dyscyplinę organizacyjną i sportową tak wśród zawodników jak i działaczy, oraz o większą propagandę piłkarstwa na Wybrzeżu, które przed stawia w tej chwili dość dużą siłę. Dowodem tego były zawody o Puchar Polski w których okręg gdański wysunął się na jedno z złotych miejsc w Polsce.

Na zakończenie zebrania, obecni wśród wielkiego entuzjazmu, uchwalili rezolucję, solidaryzującą się z apelem sztokholmskim. Złożeniem podpisów pod apelem przez delegatów, zakończyło swe obrady walne zebranie GOZPN.

Biegi Narodowe w Gdyni, Wejherowie i Tczewie

W dalszym ciągu eliminacji do Wojewódzkiego Biegu Narodowego, przeprowadzane zostały Biegi Narodowe na terenie Gdyni. Spośród paruset startujących, do reprezentowania Gdyni w biegu wojewódzkim zostali zakwalifikowani:

15 — 16 lat chłopcy: 1) Śmierczalski Tadeusz (SZK) 3:00,0. Dystans 1000 m. 2) Pawłowski (Gw.) 3:01,3. 3) Borowczyk (SZK) 3:03. 17 — 18 lat 1) Śmierczalski Kazimierz (Zw.) 2:50,2. 2) Kurza-wa (SZK) 2:53,8. 3) Musiał (SZK) 2:54.

19 — 29 lat: 1) Krzok (Flota) 2:47,2. 2) Bieniek (Gw.) 2:53,9. 3) Szpak (Zw.) 2:57.
20 — 39 lat: 1) Dulczewski (Gw.) 3:10. 2) Górecki (Gw.) 3:13,4.
Ponad 40 lat: 1) Jachura (Gw.) 3:49. 2) Peplowski (Gw.) 3:58,2.
Kobiety:
Dystans 500 m: 16 — 17 lat: 1) Kuchta (SZK) 1:45,7. 17 — 19 lat: 1) Szejnduchert (Zw.) 1:37,3.
19 — 21 lat: 1) Klamana (Zw.) 1:30,8. 2) Byszewska (Zw.) 1:42,5.

W powiatowym Biegu Narodowym w Wejherowie pały następujące wyniki: dziewczęta 15—16 lat — 1) Łaczak (LZS Chwaszczy-no) 1:38,5. 2) Pohńke (Lic. Og.) 1:44,8. 2) Lewandowska (Związek Rumia) 1:39,9. 19—25 lat — 1) Kwe-lówna (Związek Ogniwo) 1:39,9. 2) Dzielak (niest.).
Chłopcy 15—16 lat — 1) Domarus (Lic. Og.) 3:01,8. 2) Ły-sek (LZS Puck), 3) Gronek (Związek Rumia). 17—18 lat — 1) Rumpca (Bud. Wejł.) 3:02,8. 2) Grzonkowski (Unia), 3) Kos-

tuch (Związek Rumia). 19—29 lat — 1) Kendra, jedn. wojsk.) i Szymonowski (Unia) 2:56,5. 3) Szczyrowski (Lic. Ped.), 4) Nowaczyk (MKS Głuchoniemi), 30—39 lat — 1) Witczak (Unia) 2:51,4. ponad 40 lat — jedyny zawodnik Kaczmarek (Związek Rumia) uzbyskał czas 4:03,9.
Zespołowo zwyciężył Związkowiec (Rumia).

Przy dużym zainteresowaniu publiczności rozegrane zostały w Tczewie eliminacje powiatowe, w których zostali wyłonieni zawodnicy, mający reprezentować Tczew w biegach wojewódzkich.

Wyniki techniczne: dziewczęta 15—16 lat — 1) Jęźwińska (SZK) 1:41,1. 2) Kajut (SZK) 1:44,3. 17—18 lat — 1) Pestkówna (SZK) 1:32,4. 2) Szalkiewicz (SZK) 1:31,9. 19—29 lat — 1) Wiśniewska (SZK) 1:39. 2) Słanikowska (Związek Pelplin) 1:49. Chłopcy 15—16 lat — 1) Wyczynski (gimn. Pelplin) 3:00,3. 2) Cyłka (gimn. Pelplin) 3:11,3. 17—18 lat — 1) Trzebiatowski (Związkowiec Pelplin) 2:56,4. 2) Niewiński (SZK) 3:01,1. 19—29 lat — 1) Kusjak (SZK) 2:49,6. 2) Grabowski (Gwardia Tczew) 2:51,4.

Polska — Izrael 5:0

W piątek rozpoczął się w Warszawie mecz tenisowy o puchar Davisa pomiędzy reprezentacją Izraela i Polski. Mistrz Polski Skonecki pokonał Weissę (Izrael) w trzech setach 6:3, 6:2, 6:4. Zawodnik Izraela tylko momentami potrafił nawiązać walkę ze Skoneckim.

W drugiej grze pojedynczej Piątek pokonał Buntmanna (Izrael) w czterech setach 4:6, 6:0, 8:6, 6:1.

Po ówch grach pojedynczych Polska prowadzi 2:0.

W drugim dniu meczu, odbyła się gra podwójna. Para polska Skonecki — Piątek pokonała parę Weiss — Finkelkraut 7:5, 6:3,

6:4, zdobywając tym samym trzeci punkt dla swych barw.
W ostatnim dniu meczu Skonecki (Polska) pokonał Buntmanna 6:2, 6:0. Również Piątek zwyciężył po ciężkiej walce Weissę 6:1, 6:0, 4:6, 4:6, 6:2. Ogólny wynik spotkania 5:0 dla Polski.

FSGT w Polsce

W dniu 27 maja przybędzie do Warszawy ekipa sportowa FSGT w liczbę 26 osób. W skład ekspedycji wejdzie 12 koszykarzy oraz 9 pięściarzy i kierownictwo. W poniedziałek 29 maja br. bokserzy FSGT zmierzą się w Gdańsku z reprezentacją ZS „Kolejarz”.

Nowa ósemka mistrzów

Trzydniowe zawody o mistrzostwo okręgu juniorów w boksie zakończyły się w klasyfikacji ogólnej zwycięstwem Związkuwca (Gdynia) — 22 pkt. przed Stalą (Elbląg) 12 pkt. Na dalszych miejscach uplasowały się: 3) Ogniwo (Sopot) — 10 pkt., 4) Spójnia (Gdynia) — 8 pkt., 5) Spójnia (Tczew) — 7 pkt., 6) Kolejarz (Gdańsk) — 6 pkt., 7) Związkowiec (Gdańsk) — 6 pkt., 8) Kolejarz (Tczew) — 5 pkt., 9) Flota (Gdynia) — 3 pkt. oraz 10 — 12 Gwardia (Gdańsk) Związkowiec (Rumia) i Budowlani (Kościerzyna) — po jednym punkcie.

Zwraca uwagę niską lokatą czolowych zespołów okręgu Gwardii i Kolejarza, który zbyt małą wagę przykłada do szkolenia młodych zawodników. Może to srodze się zemścić, gdyż w wypadku odejścia starszych pięściarzy, wytworzą się luki w drużynie.
W papierowej Siemiak (Ogniwo — Sopot) zdobył tytuł po zwycięstwie nad zespołem Rozalewskiego (Spójnia — Gdynia). W tej kategorii faworytem był Górski (Związkowiec — Pelplin), który nie stawiał się jednak do walk półfinałowych. Jak dochodzą słuchy, utalentowany ten zawodnik, dysponujący bardzo silny-

mi ciosami obu rąk i wykazujący wielki temperament, nie mógł przyjechać do Gdyni w ostatni dzień zawodów, gdyż klub macierzysty nie dał mu pieniędzy na przejazd. Sprawą tą winien zająć się Zarząd Okręgowy ZS Związkowca i wyjaśnić powody niestawienia się w ringu tego utalentowanego pięściarza.
W muszej mistrzostwo uzyskał Boetcher (Związkowiec — Gdynia), wygrywając III r. przez II. k. o. z Guziem (Kolejarz — Gdańsk).

W koguciej tytuł przypadł w udziale Pankemu (Kolejarz — Tczew) po wygranej w II rundzie przez II. k. o. z Samulewskim (Związkowiec — Gdynia). Do czasu przerwania walki na skutek kontuzji, przeważał wyraźnie Samulewski, który był zawodnikiem bardziej stylowym.

W piórkowej zwyciężył w finale Serafin (Spójnia — Tczew) Kaczmareczka (Związkowiec — Gdańsk).

W lekkiej Bańkowski (Stal — Elbląg) bije w finale kolegę klubu bogowego Lichońskiego.
W półśredniej mistrzem okręgu zostają Zelka (Związkowiec — Gdynia) po zwycięstwie nad kolegą klubowym Blokiem. Obaj zawodnicy walczyli nieczysto. W średniej mistrzostwo przypad-

Zwycięstwo »Lechii«

W meczu II Ligi rozegranym w Łodzi drużyna Lechii (Gdańsk) odniosła zwycięstwo nad Widzem w stosunku 2:1 (0:1). Do przerwy przewagę mieli miejscowi, po przerwie grę opanovała »Lechia« — strzelając obydwi- bramki przez Rogożca.

Mistrzowie świata w tenisie stołowym grają dziś w Gdańsku

W niedzielę nadeszła do Gdańska sensacyjna wiadomość o przyjeździe na Wybrzeże, bawiących na turnie po Polsce, reprezentacji Czechosłowacji w tenisie stołowym. W skład znakomitej ekipy gości, wchodzi: wielokrotny mistrz świata Vana, wicemistrz świata Tereba, Wijnmowski, Anreavis, mistrzyni Czechosłowacji Kreitzowa i wicemistrzyni Ceylowa.

Wybrzeże reprezentować będą: mistrz okręgu Kasperowicz, następnie Krajewski, mistrz juniorów Łokieć i szereg dalszych zawodników.

Gry pokazowe z udziałem znakomitych gości odbędą się w poniedziałek 22 maja o godz. 18, w sali gimnastycznej szkoły nr 18 przy ul. Roosevelta (róg Konrada Leczkowa i Wrzeszcza).